



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

25 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Agnieszka Góra-Błaszczkowska (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Dariusz Pawłyszcz

SSN Mariusz Załucki

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 25 czerwca 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej Bank spółki akcyjnej w W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z 27 sierpnia 2021 r., I ACa 515/21,
w sprawie z powództwa P. K.
przeciwko Bank spółce akcyjnej w W.
o ustalenie i zapłatę,

1. oddala skargę kasacyjną;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas po upływie tygodnia od doręczenia pozwanemu odpisu niniejszego orzeczenia, tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

zdanie odrębne

Dariusz Pawłyszcz

Agnieszka Góra-Błaszczkowska

Mariusz Załucki

[SOP]

UZASADNIENIE

Powód P.K. w powództwie wniesionym przeciwko Bankowi Spółce Akcyjnej w W. domagał się ustalenia nieistnienia lub nieważności umowy kredytu hipotecznego zawartej z poprzednikiem prawnym pozwanego Bankiem Spółką Akcyjną w W., a ponadto domagał się zasądzenia od pozwanego tytułem uiszczonych nienależnie rat kapitałowo - odsetkowych kwoty 35.548,91 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie oraz kwoty 407,07 zł i kwoty 1.156,57 tytułem zwrotu nienależnie uiszczonych składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i ubezpieczenia pomostowego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie. Tytułem roszczeń zgłoszonych ewentualnie powód wniósł o ustalenie, że umowa kredytu hipotecznego jest nieważna w części, tj. w zakresie postanowień określających kwotę kredytu w CHF i sposób spłaty kredytu w CHF, domagał się zasądzenia od pozwanego określonych kwot wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie oraz wniósł o ustalenie, że kredyt został od początku udzielony w złotych polskich w wysokości rzeczywiście udostępnionego kapitału, tj. w kwocie 220.508,70 zł. Powód wniósł również o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Pozwany Bank Spółka Akcyjna w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 30 marca 2021 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty postępowania.

Wyrokiem z 27 sierpnia 2021 r. Sąd Apelacyjny, na skutek apelacji powoda, zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I (pierwszym) w ten sposób, że: a/ ustalił, że umowa kredytu hipotecznego zawarta w dniu 8 maja 2008 r. przez powoda z poprzednikiem prawnym pozwanego jest nieważna; b/ zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 35.548,91 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie

od dnia 25 lipca 2020 r. do dnia zapłaty; c/ zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 407,07 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 lipca 2020 r. do dnia zapłaty; d/ zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.156,57 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 lipca 2020 r. do dnia zapłaty; 2. w punkcie II (drugim) w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty; II. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.050 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się postanowienia do dnia zapłaty.

Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, nie zaakceptował natomiast oceny prawnej w zakresie ustalenia, że zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego nie zawiera postanowień abuzywnych. Sąd drugiej instancji uznał, że zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego nie jest umową kredytu walutowego, kredytu denominowanego ani kredytu indeksowanego. Jego zdaniem, zawarta między stronami umowa kredytu hipotecznego to umowa hybrydowa, łącząca w sobie cechy zarówno kredytu walutowego jak i kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego. Nie ma przeszkód natury normatywnej, wykluczających możliwość zawarcia umowy kredytu w takiej właśnie postaci, a wniosek przeciwny nie znajduje oparcia w art. 69 Prawa bankowego przez to, że w jego treści nie został wymieniony taki typ, czy podtyp, umowy kredytu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, abuzywny charakter mają bowiem postanowienia umowy, z których wynika, że przeliczenie kredytu postawionego do dyspozycji kredytobiorcy i wpłaconego kredytobiorcy ze złotych polskich na franki szwajcarskie (i na odwrót), a w rezultacie i ustalenie samych rat kredytu, ma następować według tabel kursowych pozwanego. Pozwany, redagując wskazane postanowienia, przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości kredytu oraz rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego (rozumianego jako różnica pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej). Na mocy wskazanych postanowień Bankowi zostało

przyznane uprawnienie do określania wysokości kursu (sprzedaży i kupna) CHF, które nie doznawało żadnych ograniczeń. W żadnym postanowieniu umowy nie sprecyzowano sposobu ustalania kursu wymiany walut publikowanych przez pozwanego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego uznanie, że postanowienia § 2 pkt 20 i § 4 pkt 5 regulaminu mają abuzywny charakter, prowadzi w konsekwencji do upadku całej umowy kredytu. Wprawdzie zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy jako niedozwolone nie wiąże konsumenta, to strony są związane umową w pozostałym zakresie, jednak w analizowanym przypadku z uwagi na to, że abuzywny charakter mają postanowienia określające główne świadczenia stron, nie jest możliwe przyjęcie, że strony zawarły ważną umowę kredytu. Zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego nie mogłaby nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Ponadto Sąd ten uznał za zasadny zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. oraz zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 Pr. Bank, skoro elementy przedmiotowo istotne umowy nie zostały objęte konsensem stron.

Skargę kasacyjną wniósł pozwany, opierając ją na podstawach kasacyjnych określonych w art. 398³ § 1 pkt 1) k.p.c. czyli na naruszeniu przez sąd II instancji przepisów prawa materialnego, poprzez błędną ich wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, tj. naruszenie art. 69 ust. 1 Prawa bankowego w zw. z art. 69 ust. 2 Prawa bankowego; naruszenie art. 65 § 2 k.c.; naruszenie art. 65 § 2 k.c. w zw. z pkt. 1 Umowy oraz w zw. z pkt. 5.1. oraz pkt. 5.2 Umowy; naruszenie art. 69 ust. 1 Prawa bankowego w zw. z art. 69 ust. 2 pkt 4) Prawa bankowego; naruszenie art. 69 ust. 1 i 2 Prawo Bankowe w zw. z art., 385¹ § 1 k.c.; naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13; naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c.; naruszenie art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13; naruszenie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego; naruszenie art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. z art. 5 k.c.; naruszenie art. 4 ust 1 Dyrektywy 93/13; naruszenie art. 4 ust 2 Dyrektywy 93/13 w zw. z art. 5 Dyrektywy 93/13; naruszenie art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. w zw. z art. 5 k.c.; naruszenie art. 385 § 1 i § 2 k.c. art. 58 § 1, 2 i 3 k.c. ; naruszenie art. 189 k.p.c.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Najdalej idący zarzut skargi kasacyjnej dotyczy naruszenia art. 189 k.p.c., jako przepisu prawa procesowego, powinien on zatem zostać rozpoznany jako pierwszy.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny, o którym mowa, należy interpretować z uwzględnieniem wypracowanej w literaturze przedmiotu i w orzecznictwie wykładni tego pojęcia. Powód zachowuje interes prawny w zgłoszeniu powództwa o ustalenie nieistnienia (nieważności) stosunku prawnego, jeżeli mimo przysługującego mu powództwa o zasądzenie, ze spornego stosunku prawnego powstały lub mogą powstać w przyszłości inne, dalej idące skutki, których dochodzenie (a nawet potencjalnie zasądzenie) w drodze powództwa o zapłatę nie jest możliwe lub aktualne.

Wówczas tylko powództwo o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego może w pełny sposób zaspokoić interes prawny powoda, zapobiec potencjalnym przyszłym sporom między stronami, a zatem ostatecznie rozstrzygnąć sytuację prawną wynikłą z łączącego strony stosunku prawnego (patrz wyrok SN z dnia 4.06.2024, II CSKP 149/24, oraz powołane w nim uchwały SN: z 17 grudnia 1993 r., III CZP 171/93, OSNCP 1994, nr 7-8, poz. 149; z 20 października 2015 r., III CZP 27/15, OSNC 2016, nr 3, poz. 31; wyroki SN: z 2 lipca 2015 r., V CSK 640/14; z 2 lutego 2006 r., II CK 395/05; z 23 kwietnia 2021 r., II CSK 9/21; z 25 lutego 2022 r., II CSKP 87/22; z 28 lipca 2023 r., II CSKP 611/22).

Interes prawny istnieje, gdy zachodzi niepewność stanu prawnego lub prawa, powodująca potrzebę ochrony prawnej; gdy sytuacja prawna podmiotu zagraża albo narusza jego prawa, bądź też spowodowała wątpliwość co do istnienia stosunku prawnego w ogóle. W tym ostatnim przypadku interes prawny polega na usunięciu stanu niepewności (zob. np. wyroki SN: z 4 października 2001 r., I CKN 425/00; z 18 czerwca 2009 r., II CSK 33/09; z 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11, OSNC 2012, nr 7-8, poz. 101; z 14 marca 2012 r., II CSK 252/11, OSNC 2012, nr 10, poz. 120).

Ocena istnienia interesu prawnego po stronie powoda powinna uwzględniać jego cel i istotę w okolicznościach konkretnej sprawy, a przede wszystkim, czy istnieje możliwość uzyskania ochrony w drodze innego powództwa, zwłaszcza o świadczenie. Skuteczne powołanie się na interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. wymaga wykazania przez powoda, że wyrok wydany w tego rodzaju sprawie wywoła takie konsekwencje prawne w stosunkach między stronami, w wyniku których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie, nie będzie budziła wątpliwości, zostanie usunięta niepewność co do istnienia określonych praw i obowiązków stron oraz ryzyko ich naruszenia w przyszłości. Powództwo oparte na art. 189 k.p.c. powinno definitywnie kończyć spór na wszystkich płaszczyznach łączącego strony stosunku lub mu zapobiec.

Mając na uwadze zaprezentowane argumenty, należy przyznać rację sądowi drugiej instancji, który uznał, iż powodowi przysługuje interes prawny w dochodzeniu ustalenia stwierdzenia nieważności umowy, a tak naprawdę ustalenia nieistnienia stosunku prawnego mającego powstać na mocy nieważnej umowy.

Interes powoda w ustaleniu nieważności umowy kredytu (tu: powiązanego z walutą obcą) istnieje, gdyż bez takiego rozstrzygnięcia nie ma możliwości definitywnego zakończenia sporu. Rozstrzygnięcie o powództwie o ustalenie nieważności umowy kredytu zniesie stan niepewności co do zakresu jego zobowiązania konsumenta wobec banku, w szczególności rozliczeń między stronami unieważnionej umowy. Ustalenie nieważności przedmiotowej umowy podważa bowiem podstawy prawne zarówno zapłaconych już rat kredytowych, jak i rat, których termin wymagalności nastąpi w przyszłości. Takich skutków nie mógłby odnieść wyrok odnoszący się jedynie do roszczenia dotyczącego zapłaty. Kwestia wzajemnego rozliczenia jest konsekwencją stwierdzenia nieważności umowy (zob. wyroki SN z 17 marca 2022 r., II CSKP 474/22, OSNC-ZD 2022, nr 4, poz. 44, i z 25 października 2023 r., II CSKP 835/23).

W art. 385¹ i n. k.c. uregulowano materię związaną z niedozwolonymi postanowieniami umownymi, zwanymi także klauzulami abuzywnymi, w tym skutki wprowadzenia ich do umowy z udziałem konsumenta. Tworzą one rdzeń systemu ochrony konsumenta przed wykorzystaniem przez przedsiębiorców silniejszej pozycji

kontraktowej, związanej z możliwością jednostronnego kształtowania treści wiążących strony postanowień, w celu zastrzegania klauzul niekorzystnych dla konsumenta (zob. uchwałę składu 7 sędziów SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2). Przepisy te stanowią implementację dyrektywy 93/13, zatem dokonując ich wykładni należy brać pod uwagę wskazówki wynikające z tej dyrektywy, jak i dorobek orzeczniczy TSUE. Jakkolwiek dyrektywa unijna nie jest bezpośrednio stosowana, jak ma to miejsce w odniesieniu do rozporządzeń unijnych, niemniej jej właściwa transpozycja stanowi obowiązek państwa Unii Europejskiej. W konsekwencji spory wynikłe na tle stanów faktycznych objętych dyrektywą powinny być interpretowane i rozwiązywane z uwzględnieniem jej celów i postanowień.

Artykuł 385¹ § 1 k.c. stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne); nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Natomiast art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 stanowi, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

W art. 385¹ § 1 k.c. określono sankcję, którą dotknięte jest niedozwolone postanowienie umowne, polegającą na tym, że „nie wiąże” ono konsumenta. Na gruncie dyrektywy 93/13 bezpośrednim odpowiednikiem art. 385¹ k.c. jest jej art. 6 ust. 1, także w związku z art. 7 ust. 1. Zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. W świetle zaś art. 7 ust. 1 tego aktu prawnego zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów, państwa członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie dalszemu

stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami.

Sąd Najwyższy stał do pewnego momentu na stanowisku, że klauzule waloryzacyjne nie należą do postanowień określających główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. i art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, stanowiąc jedynie postanowienia, które w pośredni sposób są z nimi związane przez wywieranie wpływu na wysokość świadczenia głównego (zob. m.in. wyroki SN: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16; z 24 października 2018 r., II CSK 632/17; z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17; z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18). Obecnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje jednak pogląd, że klauzule zastrzeżone w umowie kredytu złotowego powiązanego z walutą obcą, kształtujące mechanizm indeksacji, określają główne świadczenie kredytobiorcy (zob. np. wyroki SN: z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021, nr 2, poz. 20; z 21 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; z 3 lutego 2022 r., II CSKP 459/22).

Bardzo szczegółowo na ten temat wypowiedział się SN w wyroku z dnia 4 czerwca 2024, II CSKP 149/24. W jego uzasadnieniu wyroku powołał się również na orzecznictwo TSUE, w którym podkreśla się, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (zob. wyroki TSUE: z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, Kásler i Káslerné Rábai; z 26 lutego 2015 r., C-143/13, Matei; z 23 kwietnia 2015 r., C-96/14, Van Hove; z 20 września 2017 r., C-186/16, Andriuc i in.). Za takie uznawane są również postanowienia określone jako „klauzule ryzyka walutowego”, które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy – konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (zob. wyroki TSUE: z 20 września 2017 r., C-186/16, Andriuc i in.; z 20 września 2018 r., C-51/17, OTP Bank i OTP Faktoring; z 14 marca 2019 r., C-118/17, Dunai; z 3 października 2019 r., C-260/18, Dziubak).

Postanowienia, zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej, dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. Nie chodzi tu jedynie o ryzyko kursowe, przerzucone praktycznie w całości na konsumentów, czy różnice kursowe, w wyniku których bank uzyskiwał kolejne, niczym nieuzasadnione korzyści kosztem konsumentów. Chodzi przede wszystkim o niemożność ustalenia wysokości kredytu udzielonego, a następnie pozostałego do spłaty, jak i wysokości rat, gdyż mechanizm ustalania tych wartości pozostawał wyłącznie po stronie banku.

W orzecznictwie TSUE wyjaśniono, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem nakazuje, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

W sprawie niniejszej należy uznać, że wyłączną kompetencję ustalania kursów walut miał bank, przy czym powód nie znał mechanizmu jego ustalania, ani wartości branych pod uwagę, nie miał też żadnego wpływu na te kursy, co wynika z ustaleń faktycznych, którymi Sąd Najwyższy jest związany (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 in fine k.p.c.).

Powód jako konsument nie był więc w stanie ocenić wysokości własnego zobowiązania, a zatem skutków ekonomicznych wynikających z zawartej umowy oraz ryzyka ekonomicznego, związanego z jej zawarciem. Ja trafnie przyjął Sąd Apelacyjny, bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF.

Mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, zaś klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej

dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Kwestionowane przez powoda postanowienia stanowiące klauzule umowne są abuzywne, co oznacza, że są od początku, z mocy samego prawa dotknięte bezskutecznością na korzyść kredytobiorcy, chyba że następnie udzieli on świadomej i wolnej zgody na te klauzule i w ten sposób przywróci skuteczność z mocą wsteczną (zob. uchwałę składu 7 sędziów SN – zasadę prawną z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56). Powódka takiej zgody nie udzieliła, domagając się uznania umowy za nieważną.

Przepis art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 przewiduje, że nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków (zob. np. wyroki SN: z 27 lipca 2021 r., V CSKP 49/21; z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; z 3 lutego 2022 r., II CSKP 459/22).

Wyeleminowanie z łączącej strony umowy abuzywnych postanowień umownych rodzi zatem konieczność dokonania oceny czy umowa w pozostałym zakresie jest możliwa do utrzymania. Słusznie uznał Sąd drugiej instancji, że w sprawie niniejszej umowa kredytu musi zostać uznana za nieważną.

Ewentualna modyfikacja umowy przez uzupełnienie jej luk byłaby sprzeczna z celem zapobiegania kolejnym naruszeniom, co jest istotą dyrektywy 93/13. Przedsiębiorca, mając świadomość braku sankcji, mógłby w dalszym ciągu stosować nieuczciwe praktyki oraz abuzywne klauzule, bowiem wiedziałby, że jedyną karą byłoby zastąpienie niedozwolonych postanowień innymi, co pozostawiałoby bez wpływu na ważność wadliwego stosunku prawnego (zob. na ten temat np. wyroki TSUE: z 14 czerwca 2012 r., C-618/10, Banco Español de Crédito SA; z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, Kásler i Káslerné Rábai; z 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179/17, Abanca Corporación Bancaria SA i Bankia SA).

Na takim stanowisku stoi także Sąd Najwyższy, który w wyroku z 4 czerwca 2024, II CSKP 149/24 wskazał, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy

z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Taki skutek nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych.

Przepis art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie pozwala zastąpić kursu sprzedaży z tabeli banku żadnym innym kursem notowania euro do PLN, w tym średnim kursem ogłaszającym przez NBP. Zachodzi zatem asumpt do stwierdzenia nieważności umowy ze skutkiem *ex tunc*. Wynika to z faktu, że abuzywne postanowienie podlega wyłączeniu bez jednoczesnego wprowadzenia w jego miejsce tożsamego mechanizmu, a ponadto, że z uwagi na eliminację abuzywnego postanowienia zachodzi niemożność rozliczenia umowy, nie ma bowiem możliwości określenia wysokości głównego zobowiązania pozwanego.

Powyższe rozważania pozostają zgodne z uchwałą Pełnego Składu Izby Cywilnej SN z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, zgodnie z którą:

1. W razie uznania, że postanowienie umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego odnoszące się do sposobu określania kursu waluty obcej stanowi niedozwolone postanowienie umowne i nie jest wiążące, w obowiązującym stanie prawnym nie można przyjąć, że miejsce tego postanowienia zajmuje inny sposób określania kursu waluty obcej wynikający z przepisów prawa lub zwyczajów.

2. W razie niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego umowa nie wiąże także w pozostałym zakresie.

3. Jeżeli w wykonaniu umowy kredytu, która nie wiąże z powodu niedozwolonego charakteru jej postanowień, bank wypłacił kredytobiorcy całość lub część kwoty kredytu, a kredytobiorca dokonywał spłat kredytu, powstają samodzielne roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia na rzecz każdej ze stron.

4. Jeżeli umowa kredytu nie wiąże z powodu niedozwolonego charakteru jej postanowień, bieg przedawnienia roszczenia banku o zwrot kwot wypłaconych z tytułu kredytu rozpoczyna się co do zasady od dnia następującego po dniu,

w którym kredytobiorca zakwestionował względem banku związanie postanowieniami umowy.

5. Jeżeli umowa kredytu nie wiąże z powodu niedozwolonego charakteru jej postanowień, nie ma podstawy prawnej do żądania przez którąkolwiek ze stron odsetek lub innego wynagrodzenia z tytułu korzystania z jej środków pieniężnych w okresie od spełnienia nienależnego świadczenia do chwili popadnięcia w opóźnienie co do zwrotu tego świadczenia.

W konsekwencji, skarga kasacyjna nie miała uzasadnionych podstaw, w związku z czym podlegała oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie 1 wyroku na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono w punkcie 2 wyroku na podstawie art. 98 § 1, 11, 3 i 4 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 oraz § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Dariusz Pawłyszcz Agnieszka Góra-Błaszczkowska Mariusz Załucki

(P.H.)

UZASADNIENIE ZDANIA ODRĘBNEGO

Wyrokiem z 25 czerwca 2024 r. Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną pozwanego banku uznając, w ślad za wyrokiem Sądu drugiej instancji, zawartą przez strony umowę kredytu za nieważną.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że umowa kredytu została wyrażona we frankach szwajcarskich (CHF) z możliwością wypłaty i spłaty w złotych, zgodnie z dyspozycją powodowego kredytobiorcy. Na żądanie kredytobiorcy wypłata kredytu

nastąpiła

w złotych, lecz spłaty były dokonywane w CHF. Sąd ten uznał umowę za ważną umowę kredytu złotowego, denominowanego w CHF.

Sąd drugiej instancji uznał umowę za umowę hybrydowa, łączącą cechy kredytu walutowego i kredytu złotowego, indeksowanego do franka szwajcarskiego. Przy tym uznał ją za nieważną ze względu na możliwość swobodnego ustalania przez bank kursów przeliczenia sumy kredytu wyrażonego w CHF na złote w celu jego wypłacenia oraz przeliczania spłat dokonywanych w złotych na CHF.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku nie wypowiedział się co do charakteru umowy. Natomiast podzielił tezę o niedozwolonym charakterze postanowień kursowych (art. 385¹ § 1 k.c.). Sąd uznał, że rezultatem abuzywności klauzul przeliczeniowych w umowie indeksowanej do waluty obcej jest nieważność całego zobowiązania umownego, ponieważ nie można tych niedozwolonych postanowień zastąpić żadnym innym kursem waluty (pkt 1 uchwały SN w składzie całej Izby Cywilnej z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22).

Tymczasem strony zawarły umowę kredytu walutowego. Suma kredytu została wyrażona w CHF i w tej walucie kredyt mógł zostać wypłacony. Także w tej walucie kredyt mógł być spłacany i był spłacany tylko w CHF, bez dokonywania jakichkolwiek przeliczeń. Kredyt został wypłacony w złotych na żądanie kredytobiorcy, ponieważ zaciągnął on ten kredyt w celu przedterminowej spłaty złotowego kredytu mieszkaniowego, a przynajmniej taki cel kredytu wskazał pozwanemu bankowi. Także możliwość spłaty kredytu w złotych nie pozbawia go charakteru kredytu walutowego. Od 24 stycznia 2009 roku, tj. wejścia w życie zmiany art. 358 § 1 k.c., prawem każdego dłużnika walutowego jest spłata długu w złotych, chyba że umowa zastrzegła spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej. W przypadku umowy stron było odwrotnie. Umowa kredytu została zawarta przed 24 stycznia 2009 r. i w celu umożliwienia kredytobiorcy spłat w złotych strony przewidziały uprawnienie, które z mocy ustawy dłużnicy mieli otrzymać dopiero 24 stycznia 2009 r.

Kurs walut obcych ogłaszany przez bank na podstawie art. 111 ust. 1 pkt 4 pr.bank. wiąże klientów banku przy dokonywaniu z bankiem czynności w okresie od ogłoszenia kursu do ogłoszenia nowego kursu. W orzecznictwie kwestionuje się

jedynie możliwość związania konsumenta w umowie kursami, które dopiero zostaną ogłoszone, tj. możliwość zwarcia takich postanowień w umowach kredytów denominowanych lub indeksowanych. W obydwu rodzajach kredytów istnieje obowiązek ich spłaty w złotych i bank nie może narzucić kredytobiorcy kursu przeliczenia jego spłaty w złotych na walutę obcą, jeżeli bank miałby jednostronnie ustalać ten kurs. Natomiast powodowy kredytobiorca mógł spłacać kredyt w CHF lub w złotych według swojego wyboru. Przy tym przed dokonaniem spłaty mógł na stronie internetowej banku lub bezpośrednio w każdej jego placówce sprawdzić aktualny kurs. Jedynym postanowieniem budzącym wątpliwości co do jego uczciwości jest stosowanie przez bank kursu z chwili zaksięgowania dyspozycji wypłaty kredytu, a nie z chwili złożenia dyspozycji wypłaty. Jeżeli na skutek zmiany kursu na niekorzyść kredytobiorcy, tj. zmniejszenia wartości CHF wyrażonej w złotych, między złożeniem dyspozycji i jej zaksięgowaniem, kredytobiorca otrzymał zaniżoną wypłatę, obowiązkiem banku było dopłacenie kredytobiorcy brakującej sumy z odsetkami od dnia wypłaty.

Zarzuty kasacyjne naruszenia art. 69 pr.bank. i art. 65 k.c. zostały oparte właśnie na tezie, iż strony zawarły umowę kredytu walutowego, a Sąd odwoławczy bezpodstawnie uznał, że bank oddał do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych w złotych. Sąd Najwyższy w ogóle nie ustosunkował się do tych zarzutów i rozważył jedynie dopuszczalność przeliczania wypłaty i spłat kredytu kursem ogłaszanym przez bank. Sąd Najwyższy stwierdził niedopuszczalność odwoływania się do tabel kursowych banku, czyli jakby zakwestionował obowiązywanie art. 111 pr.bank. nakładającego na bank obowiązek publikowania tabel kursowych. Zapewne intencją Sądu Najwyższego nie było zakwestionowanie obowiązującego prawa, a błędne rozstrzygnięcie jest wynikiem bezrefleksyjnej oceny umowy stron jako umowy kredytu denominowanego lub tajemniczej umowy hybrydowej. Ani Sąd Apelacyjny, ani Sąd Najwyższy nie wyjaśniły, na czym polega umowa hybrydowa i dlaczego odesłanie do tabel kursowych banku w umowie hybrydowej powoduje jej nieważność. Wyjaśnienia Sądu Najwyższego pasują do umowy kredytu denominowanego, którego cechą jest obowiązek spłaty w złotych na poczet zadłużenia wyrażonego od początku w walucie obcej.

Powołana w uzasadnieniu wyroku uchwała SN w składzie całej Izby Cywilnej z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, nie dotyczy kredytów walutowych. Nie ma też żadnych racji za rozszerzeniem stosowania tej uchwały na umowy kredytu walutowego, ponieważ przy tych umowach możliwość spłaty w złotych jest jedynie uprawnieniem kredytobiorcy, który zgodnie z art. 111 pr.bank. jest związany kursem ogłoszonym przez bank, chyba że umowa ustaliła inny kurs na wypadek wyboru dokonania danej spłaty w złotych.

(P.H.)

[t.n]